

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka

Sędziowie: SSA Cezariusz Baćkowski (spr)

SSA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 r.

sprawy S. B.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 15 września 2016 r. sygn. akt III K 144/15

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. B. w ten sposób, że:

- obniża do 15 (piętnastu) lat orzeczoną karę pozbawienia wolności zaliczając na podstawie art. 63 § 1 k.k. na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 25.06.2015r. do 13.06.2018r.;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego S. B. obowiązki zapłaty na rzecz K. K. (1) i D. G. po 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za obie instancje i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 25 czerwca 2015 roku w P. w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia E. S., szarpał, bił ją po całym ciele, w szczególności w okolicę głowy oraz uciskał rękami na jej szyję, powodując u niej wybroczyny i wylew pod spojówkami oka lewego, miejscowo obrzęk powłok skóry głowy i twarzy, rozsiane, zlewające się podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki i lewego mięśnia skroniowego, liczne

otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe naskórka i podbiegnięcia krwawe na twarzy, podbiegnięcia krwawe prawego mięśnia żwacza, złamanie korony zęba 2 szczęki po stronie lewej i niewielki ubytek korony zęba 1 po stronie prawej, otarcia naskórka, wybroczyny i zaczerwienienia skóry szyi, podbiegnięcia krwawe korzenia języka, podbiegnięcia krwawe tkanki podskórnej i mięśni szyi w tym w rzucie rożka chrząstki tarczowej, wybroczyny pod nasierdziem, niewielką ilość krwistej treści w obu jamach opłucnych, wylew podwiesrdziowy lewej komory serca, otarcia naskórka na klatce piersiowej, podbiegnięcia krwawe skóry i tkanki podskórnej w okolicy lewego kolca biodrowego przedniego górnego lewego, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka w rzucie prawego kolca biodrowego przedniego górnego, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na kończynach górnych i dolnych, płytką ranę o charakterze ciętej na lewym przedramieniu oraz podbiegnięcia krwawe tkanki podskórnej kończyn górnych, a nadto badanie histologiczne wykazało: mózg – przekrwienie, płuca – przekrwienie, ogniskowe wylewy krwawe w tym podopłucnowe, ostre rozdęcie płuc, głównie trzeciego stopnia wg skali R., nerka - przekrwienie, drobne krwinkotoki, aorta – wylew krwawy w przydancie aorty w okolicy naczynia żylnego o wymiarach 5 x 1 mm z cechami uszkodzenia jego ściany, korzeń języka po stronie prawej - drobny wylew krwawy; wskutek czego zabił pokrzywdzoną E. S., która zmarła z powodu gwałtownego uduszenia, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 15.06.2016 r., sygn. akt III K 144/15, uznał oskarżonego S. B. za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2015 r. w P. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, zabił E. S., w ten sposób, że najpierw szarpał i bił ją po całym ciele powodując szereg obrażeń jak: wybroczyny i wylew pod spojówkami oka lewego, miejscowy obrzęk powłok skóry głowy i twarzy, rozsiane, zlewające się podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki i lewego mięśnia skroniowego, liczne otarcia i podbiegnięcia krwawe naskórka na twarzy, podbiegnięcia krwawe mięśnia żwacza, podbiegnięcia krwawe skóry i tkanki podskórnej w okolicy lewego kolca biodrowego przedniego górnego, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka w rzucie prawego kolca biodrowego przedniego górnego, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na kończynach górnych i dolnych, płytką ranę o charakterze ciętej na lewym przedramieniu oraz podbiegnięcia krwawe tkanki podskórnej kończyn górnych, a następnie uciskał rękami szyję pokrzywdzonej czym spowodował jej zgon wskutek gwałtownego uduszenia, tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od 25.06.2015 r. do 15 czerwca 2016 r.

Wyrok ten został zaskarżony przez oskarżonego S. B. oraz prokuratora.

Obrońca oskarżonego S. B. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu normy bezwzględnej zawartej w art. 174 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków J. M. i D. O. (1), którzy będąc funkcjonariuszami policji dokonywali rozpytania oskarżonego w siedzibie KPP w P., a które to zeznania objęte są bezwzględnym zakazem dowodowym – zakazem substytuowania, bowiem pozostające w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego stanowiły podstawę do czynienia przez Sąd niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń w zakresie zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonej oraz okoliczności obciążających go przy wymiarze kary;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wymowie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w szczególności poprzez:

- ustalenie na podstawie zeznań sąsiadów pokrzywdzonej, iż między oskarżonym i pokrzywdzoną często dochodziło do awantur, oraz że nie posiadali oni wśród sąsiadów opinii pozytywnych, podczas gdy wymowa dowodów zgromadzonych w sprawie jest zupełnie przeciwna;

- przyjęcie, iż oskarżony po spożyciu alkoholu był agresywny wobec pokrzywdzonej, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala poczynić takich ustaleń;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 171 § 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wymowie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w szczególności poprzez:

- przyjęcie, iż oświadczenie znajdujące się na karcie 193 akt sporządzone zostało przez oskarżonego gwarantujących swobodę wypowiedzi, podczas gdy prawidłowa ocena warunków sporządzenia przedmiotowego oświadczenia, przeprowadzona w myśl zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania prowadzi do wniosku, iż oskarżony nie miał w chwili sporządzania omawianego oświadczenia swobody wypowiedzi o czym świadczy między innymi treść zeznań świadka J. M., który w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 r. zeznał, iż powodem sporządzenia przez oskarżonego pisemnego oświadczenia było, że „widoczna była u niego huśtawka nastrojów, z płaczem, chrząkaniem, smarkaniem, miał problemy z wysłowieniem się” treści oświadczenia były sugerowane przez policjanta, a ponadto oskarżony pozostawał pod znacznym wpływem alkoholu, co potwierdzone zostało wynikiem badania alkosensorem,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie zeznań świadka H. G., która wskazała wprost, iż oskarżony jest osobą grzeczną i niekonfliktową, w kontakcie z nią zawsze był uprzejmy i kulturalny, a w czasie kłótni do jakich dochodziło w mieszkaniu pokrzywdzonej nie było słycać jego głosu, a jedynie krzyki pokrzywdzonej, co wskazywało na aktywną postawę pokrzywdzonej i zarazem bierną postawę oskarżonego w trakcie awantur domowych,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie zeznań biegłej psycholog J. D., która przesłuchana na rozprawie zeznała, iż „jeżeli chodzi o sam związek oskarżonego z pokrzywdzoną, można mówić, o podobnym poziomie nieprzystosowania społecznego zarówno oskarżonego jak i ofiary, o podobnym poziomie konfliktowości i podobnym stylu rozwiązywania sytuacji trudnych – nieudolnym i nieefektywnym. Cechy osobowości ofiary miały wpływ na charakter związku pomiędzy oskarżonym, a denatką, więc można mówić o pewnym pośrednim wpływie osobowości ofiary na zachowania oskarżonego, a postawa pokrzywdzonej miała niewątpliwą wpływ na zachowanie oskarżonego,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznych z treści zeznań świadków A. G. i D. O. ustaleń w zakresie relacji pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną, bowiem wbrew ustaleniom Sądu, świadkowie ci, którzy sprawowali pieczę kuratorską nad pokrzywdzoną i jej rodziną, przesłuchani przed Sądem zeznali, iż to oskarżony czuł obawę przed pokrzywdzoną kiedy ta znajdowała się pod wpływem alkoholu, a nadto pokrzywdzona nigdy nie skarżyła się na przemoc ze strony oskarżonego, nie skarżyły się na nią również jej dzieci, nie dostrzegli u pokrzywdzonej żadnych śladów stosowania przemocy, a z dokonanych obserwacji skonstatowali, iż ze strony oskarżonego nie była stosowana przemoc domowa, a przeciwnie był on stroną pasywną w konfliktach domowych,

- art. 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez niepełną i wybiórczą analizę i ocenę materiału dowodowego odnośnie okoliczności czynu popełnionego przez oskarżonego, jego osobowości i sposobu zachowania przed popełnieniem zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji stanowiło podstawę do poczynienia obciążających oskarżonego ustaleń, wbrew dowodom pominiętym, przemawiającym na korzyść oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na ustaleniu, iż

- oskarżony pozbawił pokrzywdzoną życia działając z zamiarem bezpośrednim, wobec czego dopuścił się popełnienia przestępstwa opisanego w art. 148 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, iż oskarżony tempore criminis nie miał zamiaru pozbawienia pokrzywdzonej życia a jego zachowanie wyczerpało nie znamiona zabójstwa a przestępstwa opisanego w art. 155 k.k.;

- pożycie oskarżonego z pokrzywdzoną było burzliwe i często dochodziło między nimi do awantur, a nadto oskarżony pod wpływem alkoholu był wobec pokrzywdzonej agresywny, podczas gdy analiza materiału dowodowego, w szczególności zeznań sąsiadów oskarżonego i pokrzywdzonej, jak również kuratorów sprawujących nadzór nad pokrzywdzoną i jej rodziną prowadzi do wniosku, iż oskarżony był osobą spokojną, w czasie awantur i kłótni, do jakich dochodziło w mieszkaniu pokrzywdzonej, słychać było wyłącznie kobiece głosy, a agresję przejawiała pokrzywdzona względem oskarżonego a nie odwrotnie;

- oskarżony w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej miał negatywną opinię, podczas z zeznań świadków – sąsiadów pokrzywdzonej wysnuć należy wnioski zupełnie odmienne.

III. rażąco niewspółmierność kary, przejawiającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zarówno okoliczności czynu, jego charakter, uprzednia niekaralność oskarżonego, świadczą o tym, iż karę w takim wymiarze uznać należy za rażąco surową, orzeczoną wbrew dyrektywom wymiaru kary wyrażonym w art. 53 k.k., której wykonanie nie zrealizuje celów zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 155 k.k. i na tej podstawie wymierzenie mu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

2) względnie – uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w swej apelacji podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 46 § 1 k.k. poprzez nie orzeczenie środka karnego w postaci nałożenia na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w formie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez K. K. (1) i D. G. na skutek zabójstwa ich matki, w związku ze stosownym wnioskiem złożonym przez prokuratora, było obligatoryjne.

W konsekwencji wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku przez nałożenie na oskarżonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku zapłaty na rzecz w/w synów pokrzywdzonej kwot po 75000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną zabójstwem matki.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt II A Ka 266/16, zmienił zaskarżony wyrok i przyjmując, że oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności, zaliczył na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności, a nadto orzekł wobec oskarżonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek zapłaty na rzecz dwóch synów zmarłej pokrzywdzonej po 75000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Kasacje od tego orzeczenia wnieśli Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny i obrońca oskarżonego.

Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając rażące, mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegające na zaniechaniu kompleksowej analizy i oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy w zakresie zamiaru z jakim działał oskarżony pozbawiając życia pokrzywdzoną skutkiem czego było wydanie orzeczenia reformatoryjnego i przyjęcie, że S. B. działał z zamiarem ewentualnym bez przedstawienia własnych ustaleń i przekonującej argumentacji wykazującej wadliwość poglądu

Sądu I instancji o działaniu oskarżonego w zamiarze bezpośrednim nagłym czego efektem było wymierzenie kary 15 lat pozbawienia wolności zamiast pierwotnie orzeczonych 25 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco obrazę art. 148 § 1 k.k. poprzez błędne zastosowanie podczas gdy prawidłowa kwalifikacja czynu oskarżonego to art. 155 k.k.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt V KK 348/17, uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał tutejszemu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy uwzględnił kasację Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, stwierdził, że orzekając odmiennie co do istoty sprawy Sąd Apelacyjny nie dostosował się do wymogu poddania analizie i ocenie całego materiału dowodowego i przedstawienia własnych ustaleń, które doprowadziły do uznania konieczności odmiennego rozstrzygnięcia oraz wykazania wadliwości stanowiska Sądu Okręgowego (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.). Jednocześnie Sąd Najwyższy stwierdził, że wobec takiego rozstrzygnięcia co do zasadności kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego bezprzedmiotowe było odnoszenie się do zarzutu kasacji obrońcy S. B..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Uwzględniając opisane wyżej uwarunkowania procesowe (uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na skutek uwzględnienia kasacji na niekorzyść co do winy i bezprzedmiotowość rozważania zarzutów kasacji na korzyść oskarżonego) należy stwierdzić, że zakres orzekania Sądu Apelacyjnego w niniejszym postępowaniu odwoławczym obejmuje trafność wyroku Sądu Okręgowego w kontekście zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego S. B. i prokuratora.

Tak więc apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w części gdzie zarzuca rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 25 lat pozbawienia wolności, w całości natomiast podzielić należało zarzut apelacji prokuratora.

1. W pierwszej kolejności rozważone zostaną zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego S. B. skoro kwestionuje ona całość rozstrzygnięcia. Ten apelujący podnosi zarówno naruszenie przepisów postępowania w zakresie włączenia poszczególnych dowodów do podstawy ustaleń, ich oceny, ustaleń faktycznych i rażąco niewspółmierność kary.

1.1. Art. 2 § 2 k.p.k. wyraża ogólną zasadę prawa – zasadę prawdy, a art. 4 k.p.k. zasadę obiektywizmu. Stanowią one dyrektywy kierunkowe, których realizacji, konkretyzacji służą przepisy szczegółowe i to one mogą stanowić podstawę skutecznego zarzutu odwoławczego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755). Powołanie ich w apelacji obrońcy należało potraktować jako wskazanie przez skarżącego na doniosłość podnoszonego naruszenia art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 174 k.p.k., art. 171 § 7 k.p.k.

Sąd Apelacyjny wielokrotnie wyrażał pogląd, że wywołana apelacją kontrola odwoławcza w zasadzie (por. art. 425 § 2 zd. II k.p.k.), nakierowana jest na weryfikację trafności orzeczenia a nie jego uzasadnienia. O tej zaś świadczą nie formalnie nienagane pisemne motywy, sporządzone wszak już po wydaniu wyroku (art. 423 § 1 k.p.k.) i odrębne od niego (art. 413 k.p.k., por. odmiennie uregulowanie odnośnie postanowień - art. 94 § 1 k.p.k.), ale konfrontacja orzeczenia z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i dotrzymanie istotnych wymogów proceduralnych. Skoro, więc dla skuteczności zarzutu obraży przepisu postępowania konieczne jest wykazanie jej możliwego wpływu na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.) to naruszenie art. 424 k.p.k. samo w sobie nie może prowadzić do spodziewanego przez skarżącego rezultatu, ponieważ to, co było później (uzasadnienie) nie może wpływać na to, co było wcześniej (wyrok). Wady uzasadnienia mogą świadczyć o wadliwości procesu wyrokowania, skłaniają do tym wnikliwszej kontroli odwoławczej, ale o tej wadliwości same w sobie nie przekonują i nie warunkują tej kontroli. Prezentowane stanowisko ma aktualnie wsparcie w art. 455a k.p.k. Dlatego zarzut obraży art. 424 § 1 k.p.k. podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego jest niezasadny.

1.2. Naruszenia art. 174 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. obrońca upatruje w procesowym wykorzystaniu zeznań świadków funkcjonariuszy policji J. M. i D. O. (1) ponieważ „dokonywali rozpytania oskarżonego w siedzibie KPP w P., a które to zeznania objęte są bezwzględny zakazem dowodowym - zakazem substytuowania, bowiem

pozostając w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego stanowiły podstawę do czynienia przez Sąd niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń w zakresie zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonej” (apelacja k.803). Zarzut jest bezzasadny. Jest jasne, że wymienieni świadkowie nie rozpytywali oskarżonego w komendzie policji (k. 649-650, 730-731), lecz robił to M. P. (1) (k.731-732, 97). W komendzie ze S. B. rozmawiał także K. K. (2) (k.650-651, 664-665 zbiór „c”).

W toku postępowania przygotowawczego i przed jego formalnym wszczęciem przeprowadzenie tzw. czynności rozpytania może zostać utrwalone w formie notatki urzędowej (art. 143 § 2 k.p.k.). „Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 174 k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy z zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpieniem tego rodzaju dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową. Zastępowanie wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka miałyby miejsce w wypadku przesłuchania funkcjonariusza dokonującego formalnego przesłuchania na okoliczność treści składanych w czasie tego przesłuchania wyjaśnień albo zeznań. Takiego charakteru nie ma natomiast relacja funkcjonariuszy o przebiegu przeprowadzonych przez nich czynności na miejscu przestępstwa, których element stanowią spontaniczne wypowiedzi osoby, wobec której zostało dokonane tzw. rozpytanie” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r. III KK 334/15, LEX nr 2044481). Tak więc zakaz z art. 174 k.p.k. nie stanowił przeszkody we włączeniu do podstawy dowodowej zeznań policjantów, także w tej części w której po zdarzeniu S. B. spontanicznie opisywał im okoliczności zdarzenia.

Trzeba jeszcze wskazać na dwie okoliczności:

- Sąd Okręgowy, jak jasno wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie opierał się na zeznaniach policjantów K. K. (2), J. M., D. O. (1) i M. P. (2) ustalając przebieg zdarzenia podczas którego pokrzywdzona E. S. straciła życie i zamiar z jakim działał oskarżony, relacje te nie miały również wpływu na ocenę okoliczności wpływających na wymiar kary;

- skarżący wydaje się nie dostrzegać, że podstawą ustaleń co do sprawstwa oskarżonego, zamiaru z jakim działał i formy zamiaru były wyjaśnienia S. B. (k.572, 635, 199-200), zwłaszcza z postępowania przygotowawczego, znajdujące pośrednio oparcie w opinii sądowo-lekarskiej (k.362-368, 415-417, 688-690).

1.3. Podobnej okoliczności dotyczy zarzut obrazy art. 171 § 7 k.p.k. dotyczący oświadczenia oskarżonego znajdującego się na karcie 193 akt. Obrońca wywodzi, że oskarżony nie miał w chwili sporządzania omawianego oświadczenia swobody wypowiedzi o czym świadczy między innymi treść zeznań świadka J. M. wskazującego na stan emocjonalny S. B. znajdującego się w stanie nietrzeźwości, a treści oświadczenia były sugerowane przez policjanta. Krytycznie oceniając sytuację skłaniania osób podejrzewanych do przedstawiania oświadczeń o zdarzeniu bez pouczenia ich o uprawnieniach i konsekwencjach sporządzenia takich pism mogących być wykorzystanymi na potrzeby postępowania karnego trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy w żadnym zakresie nie wykorzystał do czynienia ustaleń tego pisemnego oświadczenia S. B. (k.193). Nie od rzeczy będzie zauważenie, że oświadczenie o którym mowa jest zbieżne z wyjaśnieniami jakie oskarżony złożył w dniu 26 czerwca 2015 r. przesłuchany przez prokuratora (k.199-200) kiedy miał możliwość decydowania, zgodnie z własną wolą o treści wypowiedzi i żaden czynnik zewnętrzny nie krępował go w ich formułowaniu. To te wyjaśnienia, a nie oświadczenie z k.193 stanowiły podstawę ustaleń Sądu I instancji o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

1.4. Kolejna grupa zarzutów apelacji obrońcy dotyczy pominięcia zeznań części sąsiadów pokrzywdzonej oraz opinii biegłego psycholog dotyczących relacji między S. B. a pokrzywdzoną z czym łączy się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do burzliwego pożycia oskarżonego i pokrzywdzonej, gdy to ten pierwszy był spokojny, a E. S. agresywna.

Sąd I instancji ustalił, że ich pożycie było burzliwe i często dochodziło do awantur, oboje nie posiadali opinii pozytywnych a oskarżony był często widywany pod wpływem alkoholu. W takim stanie był agresywny wobec

pokrzywdzonej, wyzywał ją i szarpał. H. G. sąsiadka pokrzywdzonej (k. 646-647) istotnie podaje, że nie słyszała głosu awanturującego się S. B.. Także H. M. (k.649) nie słyszała odgłosów awantur z mieszkania E. S.. Nie wynika stąd, że do ustalonych przez Sąd I instancji zdarzeń nie dochodziło, a tylko, że wymienione kobiety ich nie słyszały w czasie kiedy miały miejsce. Wywiad środowiskowy (k.202-203), którego oceny skarżący nie kwestionuje, daje pełne oparcie ustaleniom Sądu skoro opisuje życie partnerów jako burzliwe, z częstymi awanturami, a S. B. jako osobę w sposób szkodliwy spożywającą alkohol. To ostatnie jest zbieżne z opiniami psychiatryczną i psychologiczną (k. 603-606, 637-638, 607-611, 636-637). Kuratorki A. G. (2) (k.690) i D. O. (3) (k.690-691) zeznają, że E. S. i jej dzieci nie skarżyli się na agresywne zachowania S. B., a pierwszej z nich podczas jednej z rozmów oskarżony powiedział, że pokrzywdzona jest agresywna. Nie wynika stąd, że awantury takie nie miały miejsca a S. B. obawiał się pokrzywdzonej. Gdyby tak było to zaprzestałby przychodzenia do mieszkania E. S., nie dobijałby się do jej mieszkania, nie kopałby w drzwi domagając się wpuszczenia (J. S. – k.641, J. K. (1) in M. – k.646). Sąd Okręgowy nie ustala zresztą by pokrzywdzona była tylko bierną stroną tych wcześniejszych awantur, co jest zbieżne z cyt. wywiadem środowiskowym i opinią psychologiczną. Najlepszymi wiadomościami o relacjach między oskarżonym a pokrzywdzoną dysponuje jej syn ponieważ mieszkał z matką i odmiennie niż wymienieni świadkowie na co dzień widział jak wyglądały jej relacje ze S. B.. D. G. (k.732-733) zeznał, że oskarżony był agresywny, głównie była to agresja słowna, wulgaryzmy, gdy był pijany to szarpał się, kłócił z E. S.. I tej relacji apelujący nie podważa, a przecież potwierdza ona to, co ustalił Sąd Okręgowy. Trzeba zwrócić uwagę, że także w dniu 25 czerwca 2015 r. sąsiedzi A. M. (k.642), J. K. (2) (k.644), H. M. (k.648) nie słyszeli głosu S. B. tylko pokrzywdzonej krzyczącej: „ratunku”. Nie budzi natomiast wątpliwości, że wtedy do awantury doszło, a oskarżony nie był tylko biernym jej uczestnikiem jak podnosi obrońca, lecz stroną aktywną o czym świadczy: nieodwracalny skutek jego działania dla pokrzywdzonej, jej obrażenia rozmieszczone na twarzy, kończynach górnych i dolnych oraz porównanie ich rozległości z istotnie mniejszymi obrażeniami oskarżonego (protokół oględzin k. 103 -107, protokół oględzin i otwarcia zwłok k.362-368, opinia sądowo - lekarska k. 688-690, 415-417).

Opinia sądowo-psychologiczna J. P. (k. 603-606, 637-638) opisując związek oskarżonego z pokrzywdzoną wskazuje, że była to relacja patologiczna, burzliwa, obfitująca w kłótnie, awantury, gwałtowne zachowania. Biegła zauważa, że łączył ich podobny styl życia, uzależnienie od alkoholu, oboje cechowało nasilenie oraz podobieństwo objawów nieprzystosowania społecznego i psychicznego przejawiające się w zakłóceniu funkcjonowania w relacjach międzyludzkich, podobny poziom konfliktowości, podobny styl rozwiązywania sytuacji trudnych - nieudolny i nieefektywny. Skoro do pobicia i pozbawienia życia pokrzywdzonej doszło w czasie, kolejnej awantury między nią a oskarżonym kiedy wyrażała ona chęć zakończenia ich związku to z pewnością w najogólniejszym ujęciu jej postawa, cechy osobowości miały wpływ na zachowanie oskarżonego będące przedmiotem oceny. Natomiast wola S. B. w żadnym stopniu nie była limitowana postawą, czy osobowością E. S.. Oskarżony w każdym momencie mógł zaprzestać udziału w awanturze opuszczając mieszkanie pokrzywdzonej, tak jak tego żądała. Możliwość rozpoznania znaczenia sytuacji w jakiej się znalazł i postąpienia zgodnie z prawem nie była w żadnym stopniu ograniczona, co opisuje opinia sądowo-psychiatryczna (k. 607-611, 636-637).

1.5. Zasadniczym zarzutem apelacji obrońcy jest kwestionowanie ustalenia, że S. B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej, gdy zdaniem skarżącego można mówić jedynie o nieumyślności spowodowania jej śmierci. Stanowisko Sądu Okręgowego w tej mierze jest trafne.

Należy wskazać, co już zaznaczono, że podstawą ustaleń Sądu I instancji o przebiegu zdarzenia były początkowe (k.199-200) wyjaśnienia oskarżonego złożone przed prokuratorem. Domniemanie prawidłowości przeprowadzenia tej czynności nie było w apelacji podważane a i Sąd Apelacyjny nie dostrzega okoliczności, które uprawdopodobniałyby wątpliwości w tej mierze. Na rozprawie (k.635) S. B. potwierdził te wyjaśnienia przecząc tylko, że dusił partnerkę przez około 3 min., i zaciskał coraz mocniej dłonie na jej szyi i bił ją po twarzy. Jednocześnie nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć dlaczego te stwierdzenia znalazły się w protokole, którego treść postępując z rozeznaniem zaaprobował. Sąd Okręgowy nie popełnił błędu uznając za prawdziwe co do tych okoliczności wyjaśnienia ze śledztwa, co przekonująco wytłumaczył odwołując się przede wszystkim do wyników oględzin i sekcji zwłok E. S. oraz opinii sądowo-lekarskiej (k.362-368, 415-417, 688-690). Trzeba więc przypomnieć, że na głowie pokrzywdzonej występowały liczne obrażenia od narzędzi tępych, tępokrawędzistych (takimi są dłonie) powstałe krótko przed

śmiercią, których przed przyjściem oskarżonego po południu 25 czerwca 2015 r. nie było o czym zeznaje jej matka (k. 641) i syn (k. 732). W okolicznościach sprawy jest jasne, że stwierdzenie oskarżonego o duszeniu E. S. przez 3 min. ma charakter szacunkowy. Takie ustalenie odpowiada wiadomościom specjalnym z zakresu medycyny sądowej. Nie budzi przecież wątpliwości, w świetle opinii biegłego medyka sądowego, że przyczyną zgonu pokrzywdzonej było uduszenie gwałtowane (k.689), oskarżony, co przecież przyznaje, uciskał dłońmi szyję partnerki aż przestała dawać oznaki życia (k.199v), a w chwili wejścia do mieszkania zamkniętego na klucz przez wychodzącego S. B. pokrzywdzona nie żyła. Biegły H. S. szacuje (k.689), że nieprzerwane duszenie trwało około trzech minut, co koresponduje relacją S. B. i poglądami prezentowanymi w fachowej literaturze z zakresu medycyny sądowej (por. Tadeusz Marcinkowski: Medycyna sądowa dla prawników, Warszawa 1993 r., str. 235 - 236) gdzie przyjmuje się, iż w wypadku uduszenia gwałtowanego zgon ofiary następuje zwykle po upływie 3 – 7 minut. Sąd Okręgowy zaaprobował więc podawany przez S. B. czas uciskania szyi ofiary, który był wystraszający, w świetle wiedzy medycznej, do wywołania nieodwracalnego skutku, który faktycznie nastąpił.

Nie budzi wątpliwości (i tak to ujmuje Sąd Okręgowy), że przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych należy uwzględniać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu judykatura zalicza do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06.1977 r. VI KRN 14/77, OSNKW 1978, z. 4-5, poz.43, wyrok tut. Sądu z dnia 14.02.2013 r., II AKa 5/13, LEX nr 1289609). Dla ustalenia zamiaru pozbawienia życia konieczne jest by analiza całokształtu tych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych wskazywała, że sprawca powodując uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia chciał lub godził się na najpoważniejszy skutek swego działania – śmierć osoby. Zauważając, że wszystko zależy od warunków konkretnej sprawy i można sobie wyobrazić sytuacje, gdy już z okoliczności przedmiotowych: sposobu działania, rodzaju narzędzia, lokalizacji obrażeń będzie wynikał zamiar pozbawienia życia należy zwrócić uwagę, że nie uzasadnia to pominięcia w rozważaniach pozostałych ujawnionych istotnych elementów zajścia, bo tylko na podstawie ich kompleksowej analizy możliwe będzie odczytanie rzeczywistego zamiaru sprawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9.11. 2010 r., II AKa 270/10, LEX nr 785261).

Sąd I instancji trafnie te wszystkie okoliczności rozważył dochodząc do przekonującego wniosku, że działając z zamiarem nagłym oskarżony S. B. chciał pozbawić życia swą partnerkę E. S. i to uczynił.

Sąd Okręgowy wskazał więc, że oskarżony zadał pokrzywdzonej, nad którą miał przewagę fizyczną, szereg uderzeń, a po obezwładnieniu zaciskał dłonie na jej szyi przez okres około 3 minut, nie zaprzestał działań pomimo obrony pokrzywdzonej i zwolnił ucisk dopiero wówczas, gdy przestała dawać oznaki życia. Nie zważał przy tym na próbę wejścia do mieszkania H. M. (k.648) i fakt, iż pod oknem mieszkania bawi się jej syn. Miał przy tym zachowaną zdolność racjonalnego myślenia - potrafił ocenić następstwo, do którego doprowadzi podjęte działanie.

Sąd Okręgowy nie pomija okoliczności zajścia, relacji między S. B. a E. S. wskazując na artykułowaną przez ofiarę chęć zakończenia związku z oskarżonym, jego obawę, że zostanie sam, bez mieszkania i środków do życia, co wzbudziło frustrację i rozładowanie emocji przez agresję sprawcy, potęgowane spożytym alkoholem. Oskarżony miał przy tym zachowaną pełną poczytalność (opinia sądowo-psychiatryczna k.607-611, 636-637), a nieprawidłowe cechy jego osobowości (por. też opinię sądowo-psychologiczną k.603-606, 637-638) jak chłód emocjonalny, introwertyzm, rzutowanie winy na otoczenie, odcinanie się od poczucia odpowiedzialności, drażliwość, szybkie uleganie frustracji, nieumiejętność rozwiązywania sytuacji trudnych, niestabilne związki partnerskie, niedojrzałość emocjonalna oraz uzależnienie od alkoholu korespondują z zachowaniem podczas zdarzenia, kiedy S. B. nie opuścił mieszkania podczas awantury tak jak tego żądała pokrzywdzona, co doprowadziłoby do przerwania konfliktowej sytuacji, tylko eskalował agresywne, zakończone dramatycznie, zachowania wobec E. S.. Przecież aby przerwać awanturę, spowodować by pokrzywdzona przestała krzyczeć co stanowiło deklarowany przez oskarżonego celem wystarczające było opuszczenie jej mieszkania.

Nie ma dowodowych podstaw do ustalenia, że oskarżony podczas awantury zamknął drzwi mieszkania w taki sposób, że uniemożliwił wejście innym osobom. S. B. o tym nie wyjaśnia (k.199-200, 572, 635). Nie mówi, że o tym, że drzwi były zamknięte na klucz H. M. (k. 648-649, 662-663 zbiór „c”), która pukała do mieszkania E. S.. Natomiast małoletni syn pokrzywdzonej wszedł do mieszkania zaraz po zakończeniu awantury (k.200, 642) skąd wynika, że drzwi nie były wtedy zamknięte na klucz, czy zatrask. Powyższe nie podważa ustalenia Sądu Okręgowego co do umyślności działania oskarżonego i bezpośredniości zamiaru. Trafne jest ustalenie Sądu I instancji o dysproporcji sił między dojrzałym (wówczas 39 lat) sprawnym mężczyzną mierzącym 189 cm wzrostu i ważącym 79 kg (k.725), a istotnie niższą (k. 362v-166 cm), młodszą, o co najwyżej przeciętnej kondycji fizycznej pokrzywdzoną. O tej dysproporcji przekonuje też porównanie rozległości obrażeń tych osób na co już wcześniej wskazano (pkt 1.4, por. protokół oględzin k. 103 -107, protokół oględzin i otwarcia zwłok k.362-368, opinię sądowo - lekarską k. 688-690, 415-417).

Deklarowany przez oskarżonego związek emocjonalny z pokrzywdzoną, plany zawarcia związku małżeńskiego nie przeczą ustaleniom Sądu Okręgowego. Należy wskazać, o czym pisze w uzasadnieniu Sąd orzekający merytorycznie, na sposób działania S. B. i jego zachowanie po czynie. Oskarżony przecież przez 3 min. zaciskał dłonie na szyi partnerki. Nie tylko mógł w każdym momencie tego rozciągniętego w czasie działania przerwać je unikając koniecznego i uświadomionego (por. k.200) nieodwracalnego skutku, ale i przez cały ten czas widział i czuł reakcje pokrzywdzonej na to zachowanie ponieważ był zwrócony do niej twarzą. S. B. widział więc (k.199v), że E. S. się bronila: odpychała go, drapała, a potem przestała. Oskarżony widział też zmiany na twarzy pokrzywdzonej: sinienie, rozszerzenie źrenic, aktywność mięśni, drgawki, utratę świadomości (por. Tadeusz Marcinkowski: Medycyna sądowa dla prawników, Warszawa 1993 r., str. 235 - 236). S. B. mógł zaprzestać duszenia w każdej chwili widząc te niepokojące zmiany w zachowaniu i stanie pokrzywdzonej zapobiegając w ten sposób jej śmierci. Przerwał uciskanie rękami szyi dopiero gdy zauważył brak oznak życia. Równie istotne jest zachowanie oskarżonego po zakończeniu działania, kiedy nie podjął akcji reanimacyjnej, nie wzywał pomocy innych osób, karetki pogotowia, co byłoby logiczne gdyby nie chciał zabić pokrzywdzonej, lecz ułożył E. S. tak, by pozorować zaśnięcie, zamknął drzwi na klucz (co opóźniło udzielenia pomocy) i się oddalił, a jej synowi i spotkanym sąsiadom powiedział, że pokrzywdzona znajduje się w stanie nietrzeźwości i śpi (A. M. – k.642).

Późniejsza, intencja odebrania sobie życia pozostała w sferze deklaracji – oskarżony wprawił się w stan upojenia alkoholowego, a potem przyszedł na miejsce zdarzenia. W takim razie zważywszy na sposób działania i zachowanie bezpośrednio po pozbawieniu życia E. S. nie przeczy ona ustaleniu zamiaru bezpośredniego.

1.6. Zarzut rażącej, niewspółmiernej surowości orzeczonej kary 25 lat pozbawienia wolności zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego S. B. okazał się zasadny.

Przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. ogranicza możliwość ingerencji Sadu odwoławczego w karę orzeczoną przez Sąd I instancji do wypadków, gdy jest ona rażąco niewspółmiernie łagodna lub surowa. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że warunek ten jest spełniony, gdy kara orzeczona nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu, winy, nie realizuje wystarczająco celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa a w odniesieniu do sprawcy celów zapobiegawczych i wychowawczych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10.07.1974 r., V KRN 60/70, OSNKW 1974, nr 11, poz. 213 i z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Aby niewspółmierność kary miała charakter kwalifikowany, to jest była rażąca musi zachodzić znaczna, wyraźna, nie dająca się zaakceptować dysproporcja między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, zasłużoną na podstawie ustalonych okoliczności sprawy relewantnych dla wymiaru kary (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPK 1995, nr 6, poz. 18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25.09.2013 r., II AKa 154/13, LEX nr 1375821, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6.06.2012 r., II AKa 120/12, LEX nr 1213762).

Kara 25 lat pozbawienia wolności ma charakter przede wszystkim eliminacyjny, chroniący społeczeństwo przed niebezpiecznym sprawcą niepodatnym na resocjalizujące oddziaływanie kary terminowego pozbawienia wolności (Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, t.53 do art. 30, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.11.1995 r., III KRN 41/95, Prok. i Pr. 1996 r., z. 2-3, poz. 4, wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6.10.2004 r., II AKa 166/04, KZS 2004, z. 11, poz. 11, Sądu Apelacyjnego

w Katowicach z dnia 25.10.2007 r., II AKa 239/07, LEX nr 370387, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5.06.2013 r., II AKa 54/13, LEX nr 1356737).

Należy ją stosować w wypadkach najcięższych zbrodni, gdy okoliczności obciążające głęboko zdemoralizowanego sprawcę zdecydowanie przeważają nad łagodzącymi, a stopień winy uzasadnia sięgnięcie po nią. (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20.12.1973 r., III KR 319/73, Legalis, wyroki Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19.05.2009 r., II AKa 769/09, KZS 2009 r., z. 6, poz. 63, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28.04.2017 r., II AKa 110/17, LEX nr 2317648, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7.03.2017 r., LEX nr 2279552, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5.06.2013 r., II AKa 54/13, LEX nr 1356737).

Tak też wymienione warunki rozumie Sąd Okręgowy nie doceniając wszakże istniejących w sprawie okoliczności łagodzących i nie tłumacząc dlaczego nie widzi szans na readaptację społeczną oskarżonego S. B. po odbyciu maksymalnej, ale terminowej kary pozbawienia wolności, a także na czym polega wyjątkowość zbrodni zabójstwa pokrzywdzonej E. S. przypisanej oskarżonemu, na tle innych przestępstw tego samego rodzaju.

To prawda, że oskarżony działał brutalnie i bezwzględnie bijąc pokrzywdzoną a potem dusząc ją, zaś złość z powodu chęci zerwania związku przez pokrzywdzoną pozostaje w istotnej, nieakceptowalnej dysproporcji do zamachu na życie E. S.. Takie zachowanie S. B. wynikało z nieprawidłowych cech jego osobowości: nieumiejętności rozwiązywania sytuacji trudnych w sposób społecznie akceptowany, drażliwości, szybkiego ulegania frustracji. Nie ma powodu by sądzić, że te cechy nie poddadzą się korekcji w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Sam atak miał podłoże emocjonalne, a w działaniu widoczne było dążenie do odreagowania emocji (opinia psychologiczna (k. 603-606, 637-638)). Na kwestię relacji między oskarżonym a pokrzywdzoną zwraca uwagę obrońca choć w nieco innym kontekście (por. pkt. 1.4. niniejszego uzasadnienia). Tu należy zwrócić uwagę, że biegła psycholog uznaje związek z E. S. za relację patologiczną: burzliwą, obfitującą w kłótnie, awantury, gwałtowne zachowania. Podnosi, że łączył ich podobny styl życia, uzależnienie od alkoholu, oboje cechowało nasilenie i podobieństwo objawów nieprzystosowania społecznego i psychicznego przejawiające się w zakłóceniu funkcjonowania w relacjach międzyludzkich, podobny poziom konfliktowości, podobny styl rozwiązywania sytuacji trudnych: nieudolny i nieefektywny. Nie chodzi o to, że pokrzywdzona przyczyniła się do zdarzenia. Nie ma podstaw do takich twierdzeń, co już wskazano (por. pkt. 1.4. niniejszego uzasadnienia). Rzecz w tym, że to opisana przez psycholog patologiczna relacja między oskarżonym i pokrzywdzoną inicjowała awantury i gwałtowne działania między nimi, których kulminacją było zdarzenie będące przedmiotem tego postępowania. O ile więc pożycie z E. S. było burzliwe pełne awantur, to relacje S. B. z rodziną i innymi osobami były poprawne, miał opinię osoby spokojnej, choć uzależnionej od alkoholu (k. 202-203, 647, 690-691, 733-734). Oskarżony mimo, że jest osoba dojrzałą, od dłuższego czasu nadużywającą alkoholu, mającą się pracą tylko dorywczo, często bez mieszkania, to wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem, nie odnotowano jego zachowań przemocowych przed nawiązaniem bliskiej relacji z E. S.. Pozwala to wnioskować, że S. B. nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną, by niezbędne było sięgnięcie po wyjątkową karę 25 lat pozbawienia wolności, a popełniona zbrodnia była rezultatem opisanego trudnego do powtórzenia układu okoliczności.

W licznych listach (k. 242-243, 244, 246-248, 262, 310, 460) także kierowanych do synów pokrzywdzonej oskarżony wyrażał żal z powodu pozbawienia życia pokrzywdzonej i wskazywał na związek emocjonalny z nią. O żalu mówił także na rozprawie, co odnotowuje Sąd Okręgowy. Jeśli nadto policjant K. K. (2) (k.650) wskazuje na emocje towarzyszące S. B. po zatrzymaniu, płacz, wahania nastroju i jednocześnie przedstawienie jak przebiegało zdarzenie, to nie ma powodu by wątpić w szczerość żalu oskarżonego.

Oskarżony, jak to trafnie ustalił Sąd I instancji, działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia i brak było okoliczności umniejszających pocztytalność. Jednak wyróżnia się różne postaci tego zamiaru. Wystąpienie, jak w niniejszej sprawie, zamiaru nagłego - w przeciwieństwie do zamiaru przemyślanego - pozytywane jest na korzyść oskarżonego wskazując na wysoki, lecz nie najwyższym stopień winy. Oskarżony nie pozbawił życia E. S. w obecności jej małoletniego syna. Z pewnością natomiast miał świadomość konsekwencji utraty matki dla jej małoletnich dzieci.

K. B. po oddaleniu się z miejsca zdarzenia i wypiciu wódki, wrócił tam, choć na podstawie okoliczności w jakich oddalił się stamtąd mógł się spodziewać, że zostanie ujęty. Nie ukrywał się przed Policją, od początku postępowania karnego konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i składał wyjaśnienia, w których opisywał przebieg awantury w czasie której pozbawił życia pokrzywdzoną. Takie postępowanie po dokonaniu zbrodni zasługuje na uwzględnienie jako okoliczność przemawiająca na korzyść oskarżonego.

Wskazane wyżej okoliczności nie zostały w wystarczającym stopniu uwzględnione przez sąd I instancji. W rezultacie nie można było przyjąć zdecydowanej przewagi okoliczności obciążających i głębokiej demoralizacji S. B. uzasadniającej orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności. Uzasadnione jest twierdzenie apelacji, że jest ona rażąco, niewspółmiernie surowa. Natomiast licznych okoliczności obciążające, wyliczone w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji przekonało, że wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności uwzględnia stopień karygodności przypisanego przestępstwa, limitującą funkcję winy i względy prewencji generalnej w jej pozytywnym ujęciu.

2. Apelacja prokuratora jak to już wskazano na początku rozważań była zasadna. Przesłanki określone w art. 46 § 1 k.k. obligujące do orzeczenia obowiązku zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez najbliższych pokrzywdzonej (art. 446 § 4 k.c.) wskutek popełnienia przez oskarżonego przestępstwa na jej szkodę zostały spełnione. Motywy przedstawione przez Sąd Okręgowy dla uzasadnienia decyzji o zaniechaniu wydania takiego orzeczenia są niezasadne. O cierpieniu synów pokrzywdzonej mówi starszy z nich (k733) i A. M. (k.642). W realiach sprawy oczywiste są szkody niemajątkowe wynikające z utraty pomocy i opieki matki wychowującej ich samotnie, z uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych. Korzystając z uprawnień jakie przewidziane są w przepisie art. 322 k.p.c. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelacji prokuratora, że zadośćuczynienie w kwotach po 75.000 zł. na rzecz każdego z małoletnich synów pokrzywdzonej przynajmniej w niezbędnym stopniu zrekompensuje im cierpienia wywołane śmiercią matki.

3. Z tych wszystkich powodów należało zmienić zaskarżony wyrok nie stwierdziwszy nadto okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu. O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. S. B. nie posiada majątku, ma do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności. Dlatego orzeczono o zwolnieniu go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSA Cezariusz Baćkowski SSA Jerzy Skorupka SSA Piotr Kaczmarek